

Protokół Nr 30/09
z posiedzenia Komisji Infrastruktury, Ochrony Środowiska
i Porządku Publicznego
w dniu 11 maja 2009 roku

Miejsce posiedzenia: sala nr 101 Urzędu Miejskiego w Sokółce
Posiedzenie rozpoczęto o godz. 15:30, zakończono o godz. 17:42
Przewodniczył: Tomasz Grynczel – Przewodniczący Komisji
Protokółowała: Anna Żemajduk

Obecni:

Członkowie Komisji – zgodnie z listą obecności
Osoby spoza Komisji – jak w liście obecności

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie i przyjęcie porządku.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Projekt uchwały w sprawie utworzenia Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „EURO-SOKÓŁKA” Sp. z o.o. z udziałem Gminy Sokółka i podmiotu prywatnego.
4. Wolne wnioski.

Przebieg posiedzenia:

Ad.1

Otwarcie i przyjęcie porządku.
Komisja jednogłośnie przyjęła porządek posiedzenia.

Ad.2

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
Komisja jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia.

Ad.3

Burmistrz Stanisław Małachwiej przedstawił projekt uchwały: „Panie Przewodniczący, otóż przedstawiam Szanownej Komisji, Radnym, projekt uchwały w sprawie utworzenia spółki z udziałem gminy i podmiotu prywatnego. Sokółka, jest jedną z siedmiu miejscowości, w której mają być wybudowane zakłady zagospodarowania odpadów. Do tych prac przystąpiliśmy w miesiącu sierpniu intensywnie i teraz dzisiaj Państwu przedkładam projekt uchwały. Ogłosiliśmy konkurs na składanie ofert dotyczących budowy tegoż zakładu, jak również rekultywacji starego wysypiska. Została powołana Komisja, która miała później rozpatrzeć te oferty. Wpłynęły trzy oferty. Komisja pozytywnie zweryfikowała dwie. Komisja zakończyła pracę 30 kwietnia i przedłożyła Burmistrzowi protokół z posiedzenia i swoich spotkań. Konsekwencją tego jest przedłożenie dzisiaj, Komisjom projektu uchwały. W szczególności bardzo proszę Pana Przewodniczącego Komisji o zrelacjonowanie, jak wyglądało i dlaczego właśnie ten podmiot gospodarczy został wybrany do utworzenia z Gminą Sokółka spółki.” Sekretarz Zbigniew Tochwin odpowiedział, że Komisja rozpatrzyła oferty, które wpłynęły na zaproszenie Burmistrza do składania ofert. W pierwszym etapie Komisja oceniała propozycje sposobu gospodarki odpadami, czyli propozycję, dotyczącą zarówno dalszej eksploatacji starego wysypiska i przeprowadzenia rekultywacji tego wysypiska po zakończeniu eksploatacji. Oferty również zawierały koncepcje technologiczną i koncepcję funkcjonowania

nowego zakładu zagospodarowania odpadów, który w perspektywie powinien powstać w Karczach, gdzie mamy przewidziany teren pod tego typu przedsięwzięcie. W składzie Komisji byli niezależni eksperci, którzy oceniali pod względem technologicznym złożone propozycje. Na podstawie wstępnej oceny technologicznej do dalszego etapu, jak wspomniał Pan Burmistrz, Komisja przyjęła dwie oferty złożone przez: wspólnie MPO Sp. z o.o. i „Czyścioch” Sp. z o.o. oraz ofertę złożoną przez spółkę „Nowa Ekologia”.

W drugim etapie Komisja negocjowała i oceniała propozycje złożone przez tych oferentów, głównie pod kątem zabezpieczenia interesu Gminy Sokółka, a jak również warunków na jakich była by prowadzona zarówno dostosowanie starego wysypiska do funkcjonowania jak i budowa nowego zakładu. W wyniku tych analiz zaproponowała, jak już wspomniano do wyboru Rady Miejskiej ofertę firmy „Nowa Ekologia” uznając ją za najkorzystniejszą. W materiałach mają Państwo protokół drugiego etapu postępowania, który jest podsumowaniem całej pracy Komisji. Do drugiego etapu dopuszczono dwie oferty złożone przez: MPO Sp. z o.o. i spółkę „Czyścioch” oraz drugą ofertę złożoną przez „Nową Ekologię”, a nie przyjęto do naszych negocjacji oferty firmy Strabag. Pan Sekretarz poprosił o przedstawienie argumentów technologicznych Panią Piotrowską, która jest ekspertem w zakresie gospodarki odpadami.

Pani A.Piotrowska wyjaśniła, że w pierwszym etapie postępowania były trzy firmy: „Strabag”, „MPO Sokółka” z „Czyściochem” oraz „Nowa Ekologia”. Do drugiego etapu przeszły: „MPO Sokółka” i „Czyścioch” oraz „Nowa Ekologia”. „Strabag” został odrzucony z takich względów, że koszty budowy zakładu zagospodarowania odpadów w Karczach był najdroższy, jak również zakładał strumień odpadów ok. 65 do 100 tysięcy ton. Gmina Sokółka musiała zagwarantować 65 do 100 tysięcy odpadów, żeby trafiały do tego zakładu. To były kryteria nierealne do spełnienia, dlatego, że z tego terenu, który będzie obsługiwać zakład w Karczach tj. ok. 40 tysięcy ton odpadów. Do kolejnego etapu przeszły firmy: „MPO Sokółka” i „Czyścioch” oraz „Nowa Ekologia”. Te firmy zostały zaproszone do negocjacji, celem wyjaśnienia i uszczegółowienia ofert. Po negocjacjach, stwierdzono, że „Nowa Ekologia” przedstawia lepszą ofertę dla Gminy Sokółka, gwarantującą szybkie rozpoczęcie budowy zakładu oraz przystosowanie obecnego składowiska do warunków nałożonych prawem, które muszą być spełnione przez wszystkie składowiska po 2010 roku. „Nowa Ekologia” zapewniła rekultywację składowiska. Oferta „Nowej Ekologii” jest również ciekawsza pod tym względem, że przewiduje etapowość realizacji inwestycji. „Czyścioch” natomiast opierał całą pracę zakładu w Karczach na jednej maszynie, co jest negatywne w ocenie. Maszyna ta jeszcze w warunkach polskich nie pracowała. Wszelkie wyliczenia i doświadczenia opierają się na doświadczeniach z Finlandii, które są zdecydowanie inne, niż polskie. Inna jest morfologia odpadów i tak naprawdę nie wiadomo, jak by ten zakład funkcjonował.

Radca prawny D. Kowalczyk wyjaśniła, że po zakończeniu pierwszego etapu Komisja przystąpiła do drugiego etapu, w którym postanowiono negocjować dwa elementy. Pierwszą sprawą była umowa spółki z o.o., której projekt jest opracowany. Drugą sprawą było zabezpieczenie interesu Gminy, czyli skonstruowanie umowy o współpracy, do której przystąpi Gmina przed zawarciem aktu notarialnego. „Zrobiliśmy to w ten sposób, że najpierw otrzymaliśmy propozycje, a następnie w oparciu o te propozycje przygotowaliśmy projekty, które byłyby porównywalne, ponieważ chodziło o to, aby można było w jakiś sposób ocenić propozycje, które obie strony złożyły i można je było pod względem prawnym porównać, które są korzystniejsze z punktu widzenia naszych interesów i jeżeli chodzi o umowy spółki to właściwie do tych umów nie było uwag. One są porównywalne w tym sensie, że niewiele się różnią – to są drobiazgi. W tych aktach notarialnych właściwie pierwsza różnica dotyczy kapitału zakładowego, ponieważ „Czyścioch” zaproponował kapitał zakładowy w wysokości 800 000 zł. Gmina objęłaby w nim 480 udziałów o wartości 240 000 zł., to stanowiłoby 30% kapitału zakładowego, 60% objąłby „Czyścioch”, a 10% objęłoby

MPO. Oni proponowali trzyosobową radę nadzorczą, poza tym umowa niewiele się różniła. Jeśli chodzi o „Nową Ekologię” to ona zaproponowała kapitał zakładowy w wysokości 100 tysięcy złotych. 25% udziałów obejmuje Gmina Sokółka, 75% udziałów „Nowa Ekologia” i zaproponowała pięcioosobową radę nadzorczą. Zasadniczym elementem umowy o współpracy pomiędzy Gminą, a firmą „Nowa Ekologia” jest zawiązanie spółki. Projekt aktu notarialnego i umowy o zawarciu spółki mają Radni i to oni są władni do podjęcia decyzji. Jeżeli natomiast chodzi o umowę o współpracy, o zabezpieczenie interesów Gminy, to tu właściwy jest Burmistrz do podpisania tej umowy. To jest zwykła umowa cywilno prawna, która gwarantuje później zabezpieczenie naszych interesów podczas realizacji inwestycji. Ramówki tej umowy na podstawie propozycji obu umów przygotowała nasza Komisja. Przedstawione to zostało drugiej stronie z takim założeniem, żeby na tej matrycy firmy składały swoje propozycje dodatkowe. Firma „MPO Sokółka” i „Czyścioch” w zasadzie ograniczyły się do tej propozycji, którą myśmy złożyli. Poza tym, że jeszcze wynegocjowaliśmy weksel na zabezpieczenie wykonania umowy na wysokość 3 mln zł. Natomiast „Nowa Ekologia” przedstawiła bardzo korzystne propozycje pod względem interesu Gminy. „Nowa Ekologia” w terminie 30 dni od dnia wpisania do KRS spółki EURO-SOKÓŁKA spółka z o.o., rozpocząć ma prace zmierzające do dostosowania starego wysypiska do wymogów umożliwiających jego dalszą eksploatację po 31 grudnia 2009 roku, rozpocząć i prowadzić prace zmierzające do budowy zakładu do przetwarzania, składowania, selekcji, sortowania odpadów komunalnych w Karczach, zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik nr 2 do umowy. Chodziło na o to, żeby porządnie wszystkie rzeczy sprecyzować, w taki sposób, żeby te zobowiązania wynikające z umowy były wymagalne. Przekazywać dodatkowo na rachunek bankowy gminy Sokółka kwotę 6 zł od każdej zdeponowanej tony odpadów w nowo powstałym ZZO EURO-SOKÓŁKA spółka z o.o. poczynając od przyjęcia odpadów na nowo powstałym ZZO, przy czym wpłaty na rachunek Gminy będą dokonywane w terminach miesięcznych do końca miesiąca następującego po miesiącu, za który następuje wpłata. Wdrożyć system selektywnej zbiórki odpadów QUATRO. Objąć patronatem oraz wsparciem finansowo-rzeczowym programy ekologiczne na terenie Gminy. Zatrudniać w ZZO EURO-Sokółka spółka z o.o. w pierwszej kolejności mieszkańców Gminy Sokółka. Przekazywać do budżetu Gminy darowizny z przeznaczeniem na finansowanie działalności kulturalnej, sportowej, socjalnej w Gminie w wysokości nie mniejszej, niż 50 tysięcy złotych rocznie. Stosować odrębne, uzgodnione i korzystne ceny za przyjmowanie odpadów w ZZO EURO-Sokółka spółka z o.o. Zaproponowano 50% ceny ustalonej dla pozostałych dostawców odpadów. Wspierać Gminę wiedzą i doświadczeniem przy modyfikacji, usprawnianiu, wdrażaniu gminnego planu gospodarki odpadami, realizować współpracę z Gminą wynikającą z ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w Gminie. Dokonać na rzecz Gminy darowizny dokumentacji technicznej niezbędnej do wystąpienia Gminy z wnioskiem o pozwolenie na budowę zakładu do przetwarzania, składowania, selekcji, sortowania odpadów komunalnych w Karczach. Niezwłocznie po złożeniu dokumentacji, ale nie później, niż do 31 grudnia 2009 roku. Państwo pamiętacie, bo to było przedmiotem rozmów na sesji na komisjach w sprawie uzyskania tytułu prawnego do tych gruntów do tych 30 hektarów, które są objęte planem zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym negocjowaliśmy z firmami, ażeby dokumentacja była przygotowana przez firmy, następnie darowana na rzecz Gminy, ażeby Gmina mogła wystąpić z wnioskiem o pozwolenie na budowę, po to żeby można było uzyskać tytuł prawny do gruntu. Gruntu nie mamy zamiaru trwale przekazywać, będziemy oddawać w dzierżawę i umowę sprecyzujemy też, żeby zabezpieczyć interesy Gminy no i nie skrzywdzić spółki. Następnie w ciągu pięciu lat od dnia zawarcia umowy nie zbywać posiadanych przez siebie udziałów. Chyba, że gmina wyrazi na to pisemną zgodę w trybie określonym w §11 umowy. Wystawić na rzecz Gminy poręczony weksel „in blanco” na kwotę 3 mln zł. na zabezpieczenie realizacji postanowień

umowy, przy czym Gmina będzie mogła zaspokoić swoje roszczenia z weksla tylko wówczas, gdy nie skorzysta z kary umownej, o której mowa w §14, w wysokości 1 milion 500 tysięcy zł. Przy czym, też zostawiliśmy taką furtkę, że jeśli wina jednej ze stron będzie uzależniona, od powiedzmy jakiegoś organu administracyjnego to oczywiście tę karę umowną można przesunąć. Termin jej wykonania lub ewentualnie odstąpić od nałożenia tej kary. To są zobowiązania „Nowej Ekologii”. Gmina Sokółka musi zwrócić się do Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa w celu nabycia tytułu prawnego do gruntów, na których ma być zlokalizowany ZZO a następnie wystąpić o pozwolenie na budowę ZZO. Gmina oczywiście musi zawrzeć umowę dzierżawy gruntu, na którym ma być zlokalizowany zakład w terminie określonym w umowie, czyli w terminie 30 dni od przeniesienia na Gminę tytułu własności przez Agencję Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa. Gmina będzie zobowiązana, w ciągu pięciu lat od dnia zawarcia niniejszej umowy, nie zbywać posiadanych przez siebie udziałów, chyba, że „Nowa Ekologia” wyrazi na o pisemną zgodę. „Nowa Ekologia” proponowała, iż zarząd będzie się składał od 2 do 3 członków, z czego „nowa Ekologia” wskazuje 2 członków, Gmina jednego. Rada Nadzorcza miałaby się składać z 5 członków, z czego 2 to przedstawiciele Gminy. Wydaje się, że interesy Gminy zostały dosyć dobrze zabezpieczone. „Czyścioch” i MPO pozwolę sobie tutaj o tym powiedzieć, że ta firma, też bardzo nam się podobała. Bardzo ładną przedstawiła ofertę, ładne propozycje, bardzo była zdyscyplinowana, ale niestety przy takiej już szczegółowej ocenie poszczególnych elementów Komisja doszła do wniosku, że owszem „Czyścioch” przedstawił dobrą ofertę, ale niestety „Nowa Ekologia” przedstawiła lepszą. Zawsze tak jest, ktoś jest dobry, a ktoś jest lepszy. Jeszcze może dodam, proszę Państwa, dziś przy analizie już uchwały Rady Miejskiej jeszcze jedna rzecz mi wyszła. Zgodnie z ustawą o gospodarce komunalnej, funkcję zgromadzenia wspólników pełni Burmistrz, ale tylko w jednoosobowych spółkach. Dlatego też, żeby nie było później jakichś zawirowań należałoby w tej uchwale dodać nowy § 3, że w wykonywaniu uprawnień zgromadzenia wspólników w EURO-Sokółka spółka z o.o., Rada Miejska powierza Burmistrzowi miasta Sokółka. Wtedy § 3, otrzymałby oznaczenie § 4, a § 4 § 5. Mnie się osobiście zdawało, że to we wszystkich wypadkach funkcję zgromadzenia wspólników pełni Burmistrz, ale już dzisiaj przeczytałam, że tylko w jednoosobowych spółkach jednostek samorządu terytorialnego. Przy pracy nad projektem aktu notarialnego korzystaliśmy z pomocy doświadczonego radcy prawnego.”

Radny L. Gutowski zapytał „Działamy dla dobra Gminy. Dlaczego mamy tylko 25% udziałów, co w prawie gospodarczym 75% oznacza ich większość? Bez naszej zgody mogą robić co chcą.”

Radca prawny D. Kowalczyk odpowiedziała, „że podejmując uchwałę w lutym 2009 roku w sprawie formy gospodarczej spółki na terenie gminy Sokółka, podjęliśmy taką decyzję, jeszcze przystępując do działań zmierzających do utworzenia spółki prawa handlowego z udziałem gminy Sokółka. Zostało wtedy określone minimum 25%. Sami postawiliśmy dla nich dolną granicę, w taki sposób została sformułowana oferta. Możemy tej oferty nie przyjąć. W projekcie aktu notarialnego, § 17 ust.2 uchwały podejmowane będą w sprawach ważnych jednogłośnie, to są najistotniejsze sprawy, można powiedzieć sprawy dotyczące bytu spółki tj.: wyrażenie zgody na zbycie lub obciążenie nieruchomości, zmiana umowy spółki, rozwiązanie i likwidacja spółki, zbycie lub wydzierżawienie własności spółki, a także nabycie mienia o wartości przekraczającej trzydziestokrotnie wysokość kapitału zakładowego, podwyższenie lub obniżenie kapitału zakładowego, powołanie lub odwołanie członków rady nadzorczej, zbycie udziałów w przypadku, gdy żaden ze wspólników nie chce nabyć udziałów przeznaczonych do zbycia. To jest ważny zapis, to znaczy, że w tych sprawach musi być zgoda obu wspólników.”

Radny S. Pałusewicz zapytał: „Na czym ma polegać ta jednomyślność, bo ta jednomyślność przejawia się w kilku miejscach w tej umowie. Czy ona również będzie zabezpieczała dobrze

interesy mieszkańców Gminy? Interpretując wprost to, co Pani mówi, jest dobrze zabezpieczona jako Gmina, ale mi chodzi o interesy mieszkańców, a mam na myśli kontrolowanie cen za wwożenie odpadów do zakładu. To po pierwsze. Teraz, jeśli te ceny będą ustalane, to ta jednomyślność tutaj będzie, czy też nie? Bo te sprawy są najważniejsze: interes mieszkańców i interes Gminy. Paragraf ten o jednomyślności jest bardzo istotny. To co Pani przeczytała na zgromadzeniu wspólników, jeden udział daje prawo do jednego głosu. No i tutaj ta jednomyślność jak się ma do tego punktu trzeciego? Ona będzie wszędzie obowiązywała, czy tylko w przypadkach, które Pani przeczytała?”

Radca prawny D. Kowalczyk wyjaśniła, że „Zgromadzenie wspólników nie zarządza spółką na co dzień. Spółką zarządza zarząd, o czym Państwo powinniście wiedzieć, ponieważ w naszej Gminie są takie spółki. Gdyby ich nie było to rozumiem, ale Państwo wiecie, że w takich sprawach decyduje zarząd. To są kwestie zarządu. Spółka ma przynosić zyski.”

Radny S. Pałusewicz stwierdził, że: „To wszystko jedno. W zarządzie także mamy mniejszość. Oni mają 2 członków, a my jednego, więc pytam czy tu także będzie decydowała jednomyślność, czy tylko w wymienionych przypadkach? Jakoś sobie nie wyobrażam, żeby Burmistrz nie miał głosu w tak żywej sprawie, jaką jest interes mieszkańców. Czyli będziemy mogli blokować ich decyzje, czy też nie?”

Radca prawny D. Kowalczyk odpowiedziała: „Moim zdaniem nie. Proszę Państwa, jesteśmy Gminą, ale my przecież nie możemy narzucić spółce, która jest odrębną od nas osobą prawną, w której mamy ¼ udziałów, żeby prowadziła nieekonomiczną działalność, po to żeby mogła pobierać zaniżone ceny, bo to będzie działanie na szkodę spółki. Jeżeli zarząd działa na niekorzyść firmy ponosi odpowiedzialność z kodeksu karnego.”

Burmistrz S. Małachwiew powiedział: „Posłuchajcie Państwo, jeśli można. Oczywiście to są słuszne pytania i trzeba mieć tą świadomość, czy to byłaby spółka ze 100% udziałem Gminy, czy też z podmiotem zewnętrznym, to wtedy te ceny będą obowiązywały nas, takie a nie inne. Na tę cenę będzie wpływało kilka czynników. Na pewno technologia, która będzie na tym zakładzie, po drugie powiązane to są tzw. opłaty marszałkowskie. Natomiast w przyszłości będzie zwykła ekonomia w spółce, że tak powiem nie będzie leżało w interesie, żeby ceny były wysokie. Nowoczesna technologia polega na tym, że jak najmniej ma pozostać śmieci na wysypisku, czyli musi być jak największe wykorzystanie tych śmieci do ponownego przerobu, bądź też do utylizowania. Po to właśnie tworzymy tą spółkę, bo dzisiaj jest już za późno. Tutaj trochę rozmawialiśmy i rzucę trochę innego aspektu, jak niektóre gminy zrobiły tworząc związki gmin. One przystąpiły do tego, że tak powiem zagadnienia dużo wcześniej. My dzisiaj już jesteśmy w takim momencie, gdzie na takie rozwiązania nie możemy sobie pozwolić. Wydaje mi się, że najlepszym rozwiązaniem jest powołanie spółki z inwestorem, który naprawdę zna się na technologii i ta technologia nie jest tylko na dzień dzisiejszy, ale też i na jutro.”

Radny J. Ancypa powiedział: „Moje obawy nie dotyczą sfery ekonomicznej, ale raczej polityki spółki. Ja sądzę, że Gmina, my nie będziemy mieli żadnego wpływu na politykę tej spółki, to znaczy w tej sferze, że jeśli przyjdzie do głowy zrobienie tu wysypiska Europy na przykład, to nie będziemy mieli na to żadnego wpływu.”

Radca prawny D. Kowalczyk odpowiedziała: „Tu są plany zagospodarowania przestrzennego, więc nie można za bardzo poszaleć, są określone granice. Te rzeczy ogranicza w pewien sposób ustawa o odpadach i w pewnym stopniu wojewódzki plan gospodarki odpadami.”

Radny A. Cydzik: „Proszę Państwa, mamy w komisji przetargowej, która się odbyła ofertę na czym ona polega? Powinna być możliwość odwołania się każdej ze stron. Zrobiono to tak umiejętnie, że strona, która ma nawet swoją rację nie ma możliwości od oferty odwołania się. To jest moim zdaniem, perfekcyjny „przekręciak”. Natomiast proszę Państwa, Pani Agnieszka, która była w Komisji, wystąpiła i zabrała głos jako kto? Jako ekspert najwyraźniej „Nowej Ekologii”. W samych superlatywach słyszeliśmy tylko wypowiedzenia pięknych słów pod tą

firmę, która wygrała. Proszę Państwa odczytam Państwu pismo, które zaprzecza każdemu słowu wypowiedzianemu przez Panią Agnieszkę i twierdzę, że ten cały konkurs to był myślę jedną wielką pomyłką i fikcją. Każdy z Państwa Radnych ma protokół. Mam nadzieję, że wszyscy znamy ten protokół. Na jakiej zasadzie wygrała nie ta firma. Odczytam Państwu zarzuty. Nawiązano do odpisu protokołu z 30 kwietnia przedkładamy następujące uwagi:

1. Nie znamy szczegółów oferty technologicznej złożonej przez „Nowa Ekologia”, jednakże stwierdzenie, że jest ona szersza, lepsza i bogatsza jest niesprawdzone. W naszej ocenie nie występują na rynku aktualnie technologie bardziej zaawansowane, nowocześniejsze od oferowanych przez nas podkreślamy, że oferowane przez nas technologie są stosowane w Europie i cieszą się dobrą opinią. Przed wyborem technologii proponowanej przez „Nową Ekologię” celowe byłoby podanie listy obiektów funkcjonujących według tej technologii. Z wyszczególnieniem okresu działania tych obiektów, danych o wydajności oraz referencji ich użytkowników.
2. Nie rozumiemy, na czym polega przewaga wspólników „Nowa Ekologia” nad „Czyścioch” w zakresie doświadczenia w branży zarządzania odpadami. Funkcjonuje w tej branży usług od 1994 firma „Czyścioch”, zaś wcześniej od roku 1992 działalność prowadziła spółka MPO. Podkreślamy zaś, że spółka „Nowa Ekologia” powstała zaledwie w pierwszej połowie 2008 roku i jej praktyczne doświadczenia są znikome. Należy podkreślić, iż ewentualne doświadczenia zawodowe wspólnika nie są tożsame z dorobkiem spółki, jako osoby prywatnej. Skład wspólników „Nowa Ekologia” może się w każdej chwili zmienić na co gmina Sokółka nie ma żadnego wpływu.
3. Błędne jest przyjęcie założenia, że nowo utworzona spółka nie zaciąga kredytów korzystając z pożyczki udzielonej przez wspólników „Nowej Ekologii”. W rzeczywistości jest to przecież kredyt tylko zaciągnięty nie w banku, a u osób fizycznych. W tym miejscu rodzi się pytanie skąd wspólnicy „Nowej Ekologii” dysponować będą wielo milionowymi sumami. Czy jest to w ogóle realne, że osoby te przedłożyły gminie Sokółka dokumenty potwierdzające ich możliwości finansowe. Należy również rozpatrzyć sytuację, co nastąpi, jeśli wspólnik nie będzie w stanie zwrócić zaciągniętej pożyczki?
4. Uważamy, że wyższy kapitał zakładowy nowo utworzonej spółki bardziej ją uwiarygodnia i stanowi zabezpieczenie realizacji jej celu, także udział Gminy w kapitale zakładowym tej spółki jest według naszej propozycji wyższy. Proponowany przez nas trzyosobowy skład rady nadzorczej jest według nas lepszy od składu pięciosobowej, gdyż obciąża spółkę niższymi kosztami.
5. Nie znajdujemy podstawy prawnej do przekazywania Gminie Sokółka kwoty 6 zł od każdej zdeponowanej na wysypisku tony odpadów. W istocie jest to bowiem darowizna, która powstaje w sprzeczności z celem gospodarczym nowo powstającej spółki. Spółka ta ma bowiem wypracowywać zyski, które przeznaczone zostaną na jej rozwój, inwestycje, a nie wydatkować przychody na świadczenia tylko dla jednego ze wspólników. Deklaracja wdrożenia systemu selektywnej zbiórki odpadów bez odniesienia do szczegółowych warunków ekonomicznych jest jedynie zabiegiem marketingowym i nie wnosi żadnych konkretnych wartości. To zobowiązanie, do deklarowania darowizn na rzecz Gminy w kwocie 50 tysięcy złotych rocznie jest przysłowiowym dzieleniem skóry na niedźwiedziu, gdyż nie wiadomo czy nowopowstała spółka osiągnie jakikolwiek zysk, z którego można by takich świadczeń dokonywać. Przewidując ogrom inwestycji stojących przed spółką jest to praktycznie niemożliwe.

Dlatego proszę Państwa problem polega na tym, że tak naprawdę spółka powstała 4 kwietnia 2008 roku. Ja składam taki wniosek, aby powołać komisję do sprawdzenia jednej i drugiej oferty i dokumentów. Nie wiemy nawet czy jest bilans. Jakoby nie ma bilansu, bo bilans finansowy składa się do sądu do końca czerwca. Firma ta nie złożyła do końca czerwca, bo nie miała takiego obowiązku? Dla dobra sprawy proszę Państwa, ten pięciosobowy skład,

jak sobie ustali 10 tysięcy miesięcznie. Być, w tej radzie nadzorczej, to w ciągu miesiąca, dwóch tych pieniędzy nie będzie. Zaciąganie kredytu u osoby prywatnej, to co to znaczy? To jest większe niebezpieczeństwo. Polega to na tym, że jeżeli się przegłosuje, że zaciągniemy kredyt tam u tych wspólników. Skąd mają pieniądze to jakby nie nasza sprawa. Na ile procent nie ma w akcie notarialnym. Na 10 procent? Na 50? Czy 80? W banku w tym czasie będzie 10%, a u nich 80%, bo oni po prostu tak przegłosują. Gmina nie ma nic do powiedzenia. Ktokolwiek prowadzi jakąkolwiek działalność gospodarczą po przeczytaniu tego łapie się za głowę. To pasuje, bardzo dobry przykład, jak Gmina postępuje ze swoim majątkiem, jakie ponosi w tej umowie ryzyko i na wszelki wypadek, trzeba będzie, skierujemy to jutro najwyraźniej do prokuratury. Niech prokuratura oceni pewne sprawy i niech zobaczy, bo jak będzie spółka, to nie będzie kogo winić. Mówienie prosi Państwa z góry o pewnych takich sprawach, 6zł za tonę? W Białymstoku tona śmieci kosztuje na dzień dzisiejszy 230zł, a w ofercie dawanie 6zł, to jakby pół promila czegoś tam. Obietnica, że dadzą 50 tysięcy. Prosi Państwa, przeanalizowałem też z firmą, Sokółka na dzisiaj ma 110zł, Białystok 230 przy dotacji. Warszawa, która wywozi śmieci, gdzieś dalej może za granicę tego nikt nie wie. Do Polski i tak na dzisiaj wjeżdża masa śmieci - 10 tirów wjeżdża, a 1 jest złapany. To o tym wszyscy dobrze wiemy. Ja nie muszę mieszkać w mieście śmieci, gdzie będzie słynne miasto z wysypiska śmieci, bo to będzie jedo wielkie wysypisko europejskie. Ja w takim mieście sobie, jako zwykły obywatel nie mam zamiaru mieszkać i dlatego ja twierdzą i takie jest moje stanowisko w tej sprawie. Ja odpowiednie pismo złożę jutro na wszelki wypadek, a za pół roku, może rok porozmawiamy, chociaż pan Burmistrz powiedział co innego, że ma mało czasu, przecież już dwa i pół roku jest. Co od dwu i pół roku robi? Inne gminy związki zakładały, a pan Burmistrz w ciągu dwa i pół roku nic nie zrobił. Teraz, a co nam na ostatniej komisji obiecał? Spotkania, analiza, dyskusja na ten temat, a tu dzisiaj tylko komisja, a jutro nadzwyczajna sesja – podnieść tylko rękę. Ja jako zwykły obywatel tego miasta na pewno swoje kroki poczynię, aby zabezpieczyć się na rok, dwa wtedy zobaczymy kto miał rację. Dziękuję!”

Radca prawny D. Kowalczyk odpowiedziała, że nie ma przeciwwskazań, aby na rachunek Gminy wpłacane były kwoty po 50 tysięcy, ponieważ każdy może zrobić darowiznę. Jeśli chodzi o finansowanie inwestycji to „Czyścioch” i MPO zadeklarowali, że będą ubiegać się o środki unijne. Z tym założeniem, że jeśli środki unijne nie zostaną pozyskane to spółka zaciągnie kredyty na prowadzenie działalności. Natomiast „Nowa Ekologia” zaproponowała coś takiego, że po utworzeniu spółki wspólnicy „Nowej Ekologii” udzielą jej kredytu. W ciągu 30 dni od dnia podpisania umowy z Gminą udzielą pożyczki w wysokości 3 milionów zł. z własnych pieniędzy, jako osoby fizyczne. Do tego zostanie przygotowana umowa pożyczki między spółką i jej wspólnikami.

Radny A. Cydzik zapytał „A co z wekslem? Przez kogo on będzie poręczony. Ja mogę wystawić weksel na 100 milionów zł., ale co z tego, jeśli on będzie bez pokrycia.”

Radca prawny D. Kowalczyk: „Weksel będzie poręczony przez podmiot, który zagwarantuje nam ściąganie tych pieniędzy.”

Sekretarz Z. Tochwin przypomniał o uchwale Rady o tym, że zostanie powołana spółka z udziałem podmiotu prywatnego, czyli Gmina nie będzie samodzielnie prowadziła działalności z zakresu gospodarki odpadami. Składowania, przetwarzanie i odzysk surowców wtórnych. Przygotowano propozycję umowy spółki. Za działanie spółki odpowiada materialnie i karnie, zarząd spółki, na zasadach określonych w kodeksie spółek handlowych. Nie jest zadaniem Gminy ręczne sterowanie spółką, gdzie inwestorem głównym będzie przedsiębiorca prywatny. Jeśli wolą Rady jest kierowanie spółką to należy powołać spółkę ze 100% udziałem Gminy, gdzie Gmina będzie decydować o wszystkim, co się w spółce dzieje, a rada Gminy uchwałą zdecydowała o powołaniu spółki z udziałem kapitału mieszanego, czyli Gminy i prywatnego. Sposób finansowania, proponowany przez „Czyściocha” i MPO polegał

na tym, że finansowanie będzie z kredytów, które między innymi poręczy Gmina Sokółka. Poręczenie kredytu przez Gminę jest równoznaczne z zaciągnięciem zobowiązania, czyli w budżecie pojawi się zobowiązanie równoznaczne z kredytem. „Nowa Ekologia” proponuje działanie odmienne, czyli finansowanie nowej inwestycji bez udziału Gminy, bez poręczania tego przedsięwzięcia przez Gminę Sokółka. W umowie wspólników, zawarte są zapisy na temat kary umownej, jeżeli nie wywiąże się z umowy wspólnik. Kwota tej kary określona jest na 1,5 miliona zł. Ostatecznym zabezpieczeniem jest weksel „in blanco” poręczony, gdzie wiarygodność poręczenia ocenia przyjmujący weksel. Głównym inwestorem i ponoszącym ryzyko w tej spółce jest inwestor prywatny. Gmina wkłada tylko 25 tysięcy zł. do kapitału zakładowego.

Radny Pan Stanisław Kozłowski powiedział, iż z uwagi na to, że nas jakby poganiał czas dziwnym zbiegiem okoliczności stało się to, że musimy tak ważny temat podejmować na obradach sesji nadzwyczajnej i to już jutro. „Przed zajęciem stanowiska mam kilka wątpliwości, dlatego chcę zadać pytania do wyjaśnienia, ale będą one uzależnione od odpowiedzi na pierwsze pytanie. Czy zespół powołany przez pana Burmistrza negocjował projekt umowy spółki z tymże podmiotem. To jest pierwsza zasadnicza rzecz, natomiast kilka takich drobniejszych. Jest pytanie z mojej strony. Gdzie będzie adres tej spółki? Rozumiem, że podejmujemy uchwałę, Burmistrz idzie do notariusza, jest zawarcie aktu, zgromadzenie ma powołać radę nadzorczą. Rada nadzorcza szybko wybiera prezesa, ale on musi zacząć urzędować. Siedzibą jest miasto, ale jaki adres? Czy były rozmowy, za ile? Po pierwszym miesiącu trzeba zapłacić czynsz, światło, sprzętanie, biurko jakieś dla prezesa, laptop, telefon. Takie jest życie i to musi być. Nikt na ten temat nic nie mówi. Ponadto nasuwa się od razu uwaga. Zostawmy skład wieloosobowy zarządu i zróbmy jednoosobowy. To nie musi być z gminy skład. Może być z konkursu. Zarząd ma być jednoosobowy. Nie trzeba trzech osób. Szczególnie na początek. Rada nadzorcza również trzyosobowa. Kapitał zakładowy w takiej spółce według mnie milion złotych minimum. Wnioskuje o ten milion złotych po to, żeby było, z czego funkcjonować dopóki zarobi musi najpierw wydawać. W tej chwili, obecnie nic za darmo nie ma. 100 tysięcy to sklepik 5x6 i wszystko, dlatego jest tych kilak uwag i pytań, ale jeżeli my to przegłosujemy, a druga strona powie, że „nie”, to pytanie o czym rozmawiamy? Został powołany zespół. Zespół wynegocjował i my powinniśmy to, albo przyjąć, albo odrzucić i do jutra do godziny 16. Zadanie to leży na barkach Burmistrza, aby to przedstawić przedstawicielowi spółki. Wiemy, że przedstawiciel nie będzie rozmawiał z Radą. Nie może rozmawiać ze wszystkimi. Może rozmawiać z Burmistrzem. Zespół był dość obszerny i szeroki. Ja nie mam nic przeciwko projektowi umowy. Ona jest sensowna, natomiast te uwagi, które zgłosiłem, szczególnie w sprawie rady nadzorczej i kapitału zakładowego są jakby podstawowe.”

Sekretarz Z. Tochwin odpowiedział, iż propozycje zawarte w dokumentach, zarówno liczebność rady nadzorczej jak i zarządu są propozycjami udziałowca, który chce stworzyć spółkę z gminą. Gmina nie narzucała tutaj liczebności organów. Propozycja spółki jest korzystna dla Gminy Sokółka. Dwóch przedstawicieli gminy w radzie nadzorczej daje prawdopodobieństwo lepszego reprezentowania interesów Gminy. Kapitał zakładowy stanowiący 100000 zł. jest wystarczający. Większy kapitał byłby potrzebny, gdyby spółka miała zamiar zaciągać kredyty w bankach. Nawet kapitał w wysokości 1 miliona nie wystarczałby na zaciągnięcia wielomilionowych kredytów. Spółka nie dysponuje majątkiem w momencie utworzenia i zachodzi pytanie czy warto, aby gmina wkładała do spółki 250 tysięcy, jeśli wspólnik chce 25 tysięcy? Propozycje finansowania i wysokości kapitału złożyli wspólnicy. Zachodzi pytanie, czy efektywne byłoby tworzenie wielomilionowego kapitału zakładowego? Wydatki inwestycyjne będzie finansował inwestor prywatny. Gmina jako udziałowiec spółki nie finansuje żadnych inwestycji tej spółki. Gmina tylko wydierżawi teren pod inwestycje.

Radny Ł. Moździerski zadał pytanie „Co będzie ze starym wysypiskiem? Kto przejmie nad nim kontrolę?”

Radca prawny D. Kowalczyk: „Z chwilą zarejestrowania nowej spółki w sądzie przejmie ona kontrolę nad starym wysypiskiem.”

Radny S. Pałusewicz: „Mam taką wątpliwość, że nowa spółka zaciągnie kredyt u przysłowiowego Kowalskiego na 15%, a z banku weźmie kredyt na 7-8% i spłaci tych prywatnych przedsiębiorców i na czysto zarobi pieniądze. Dla mnie jest trochę dziwne, że nowa firma nie będzie startować o środki unijne. Dla unii ochrona środowiska w sferze gospodarki śmieciami jest oczkiem w głowie, a oni kombinują, żeby wziąć pieniądze od swoich przyjaciół. Czemu tu nie ma wzmianki o pieniądzach unijnych? Ja nie wyobrażam sobie, żeby oni tak dużych pieniędzy na inwestycję nie wzięli ze środków unijnych. Przecież można nawet wziąć 80% środków unijnych na finansowanie inwestycji. Na jaki procent będą udzielać sobie tych kredytów? Bo nie wierzę, żeby ktoś z pieniędzy prywatnych będzie kredytował i nie będzie chciał procentów. Generalnie powtórzę się za Panem Kozłowskim, że ta umowa mi się podoba. Jest sensowna, ładnie zrobiona, ale należy się tutaj zastanowić nad tym zarządem i czy rada nadzorcza może dobrze, żeby była pomniejszona? Co może generować większe koszty działalności, to droższy będzie metr sześcienny śmieci. Dziękuję.”

Sekretarz Z. Tochwin odpowiedział, że jeżeli chodzi o cenę odpadów to inwestor deklaruje, że cena śmieci przywożonych przez mieszkańców gminy Sokółka będzie o 50% obniżona, niż cena ustalona poza obszar Gminy. Oczywiście będzie to zrobione na podstawie kalkulacji. Inwestor zapewnia, że mieszkańcy będą mieli pewne przywileje w związku z lokalizacją inwestycji, która będzie obsługiwała 14 gmin zgodnie z planem zagospodarowania odpadów na obszarze woj. podlaskiego. To ma również wpływ na pozyskanie funduszy unijnych z Regionalnego Programu Operacyjnego. Zapewniona jest kwota 12 milionów zł., która stanowi ¼ potrzeb nowego zakładu. Myślę, że inwestor prywatny będzie korzystał z różnych źródeł wsparcia, również z funduszy unijnych, co może być wydłużone w czasie, a gminie Sokółka zależy na czasie rozpoczęcia inwestycji po to, aby 1 stycznia 2010r. było miejsce na przyjmowanie odpadów, a w umowie jest, że inwestor w ciąg 30 dni zobowiązuje się do rozpoczęcia prac na starym wysypisku śmieci. Stare składowisko będzie również dzierżawione.

Burmistrz S. Małachwiej zwrócił uwagę na aspekty przyszłościowe, funkcjonowanie zarządu i rady nadzorczej, są to minimalne koszty w porównaniu do całej inwestycji. Najistotniejszą kwestią jest segregacja i zagospodarowanie odpadów, które nie będą składowane na wysypisku. Na tym się właśnie zarabia. Nowa inwestycja to nie jest wysypisko, chociaż w skali kraju tylko 3-4% śmieci jest zagospodarowane. Normy krajowe i unijne zakładają wskaźniki 10%, 15% a nawet 50 % zagospodarowania odpadów.

Radny A. Cydzik zapytał „Czy w Sokółce jest skup makulatury?”

Burmistrz S. Małachwiej odpowiedział, że jest, ale to jest tylko 1%. Gmina mogłaby sama założyć spółkę ze swoim 100% udziałem, gdyby była możliwość i mielibyśmy zagwarantowane, że to co wyselekcjonujemy to sprzedamy. To byłoby ogromne ryzyko. Bazując na doświadczeniach Związku Gmin „Biebrza”, który funkcjonuje od kilku lat, wskaźnik zagospodarowania jest niski. Odpowiadając na pytanie pana Stanisława Kozłowskiego mówię, iż teraz możemy pewne sprawy zmienić w umowie. Jutro będą przedstawiciele „Nowej Ekologii” i konkretne wnioski można im przedstawić, można zaproponować zarząd jednoosobowy i radę nadzorczą trzy osobową, tylko czy to dla nas jest korzystne? Zgodnie z umową, przy składzie rady nadzorczej pięcioosobowej, będziemy mieć przewodniczącego, chociaż to są mniej istotne elementy inwestycji najważniejsza jest technologia i sprzedaż odpadów.

Radny A. Cydzik zapytał: „Panie Burmistrzu, dlaczego nie została dołączona mapka obszaru, na którym będzie to składowisko? Ile będzie wynosiła strefa ochronna? Nie wiem, czy

wszyscy radni już wiedzą, że ta spółka już wykupuje hektary wokół składowiska, chociaż rolnicy nie mają pojęcia, że tam będzie strefa ochronna. Czy pan o tym wiedział o tym?"

Burmistrz S. Małachwiej odpowiedział, że nie wiedział o tym, ale jakie to ma znaczenie.

Radny A. Cydzik powiedział: „Ma to znaczenie, bo w dokumentach jest, że ta spółka będzie mogła tworzyć swoje odnogi.”

Burmistrz S. Małachwiej: „Co byśmy Państwu nie zaproponowali to ryzyko nowej inwestycji zawsze jest. Proszę o konstruktywne uwagi, które możemy uwzględnić w nowej umowie.”

Radny S.Kozłowski: „To proszę uwzględnić moje 3 uwagi.”

Radna B. Łazarewicz zapytała : „Mam pytanie do Burmistrza. Jaka była procedura ustalania udziału gminy. Skąd się wzięło 25%. Wiem, że to było uchwalone przez radnych, chociaż ja byłam przeciwniczką tych 25%.”

Burmistrz S. Małachwiej odpowiedział: „Były to negocjacje obu stron. 25% - to jest wkład własny gminy.”

Radca prawny D. Kowalczyk: „Negocjowaliśmy z dwiema firmami i to była propozycja „Nowej Ekologii”. Braliśmy po uwagę całokształt propozycji. Kapitał zakładowy był w tym momencie mniej istotny.”

Radny A. Cydzik zapytał: „Kto zaproponował 25%?”

Radca prawny Pani Danuta Kowalczyk odpowiedziała: „25% zaproponowała „Nowa Ekologia” w swoje ofercie i my na nią przystaliśmy.”

Radna B. Łazarewicz zapytała: „Firma „Nowa Ekologia” istnieje od kwietnia zeszłego roku. Na czym oparte jest jej doświadczenie? Wiem, że wspólnicy mają jakieś doświadczenie życiowe, bo gdzieś pracowali, ale na czym opieramy jej doświadczenie?”

Radca prawny D. Kowalczyk wyjaśniła: „Jeżeli ja założę jutro kancelarię prawną i będę udzielała porad to moja firma będzie miała zerowe doświadczenie, ale ja w zakresie porad będę miała duże doświadczenie i tutaj będzie podobnie. Firma „Nowa Ekologia” będzie miała małe doświadczenie, ale wspólnicy mają duże.”

Radny Ł. Moździerski: „Rozumiem, że „Nowa Ekologia” jest firmą, która po raz pierwszy podpisuje tego typu umowę z gminą.”

Radca prawny D. Kowalczyk odpowiedziała: „My poprosiliśmy o referencje od nich i oni przysłali nam stosowne dokumenty.”

Radny A. Cydzik zapytał: „A gdzie jest bilans tej firmy?”

Radca prawny D. Kowalczyk stwierdziła: „Bilansu ta firma nie przedstawiła.”

Radna B.Łazarewicz zapytała: „A czy ktoś widział sprawozdania finansowe tej firmy? Czy oni są wypłacalni?”

Radny A. Cydzik powiedział: „Sprawozdania finansowego można zażądać w każdej chwili np. do końca roku.”

Radna B. Łazarewicz powiedziała: „Wiem, że ta firma nie złożyła żadnego sprawozdania finansowego. I czy oni naprawdę mają te pieniądze. Z wekslem to jest bardzo niebezpieczna sprawa.”

Radny A. Cydzik powiedział: „Weksel, to ja mogę podpisać każdy. Niech ci wspólnicy zastawią jakiś majątek, nieruchomości, a nie weksel. Nie możemy być naiwni.”

Sekretarz Z.Tochwin odpowiedział, że weksel będzie poręczony przez instytucję.

Radny A. Cydzik zapytał „A tej instytucji jutro nie będzie i co z wekslem?”

Radna B. Łazarewicz zapytała „Proszę mi odpowiedzieć na proste pytanie. Czy ktoś widział sprawozdanie finansowe tej spółki?”

Sekretarz Z. Tochwin wyjaśnił, że Spółka „Nowa Ekologia” na dzień dzisiejszy nie złożyła sprawozdania finansowego. Powstała ona w kwietniu zeszłego roku, ale złożyła referencje, o których wspomniała pani radca.

Radny A. Cydzik stwierdził: „To się nadaje w 100% do zawiadomienia prokuratury. Jeżeli żąda się bilansu i sprawozdania finansowego od „Czyściocha” to obligatoryjnie powinno się

tego zażądać także od drugiej firmy. Mam wrażenie, że ta firma nie wypuściła w obrót nawet 1 złotówki. Teraz będziecie Państwo przekonywać, że ja w pewnych sprawach nie mam racji? Teraz sama ta informacja Pana Sekretarza przekonała mnie w 100%, że z taką firmą, która nie ma złożonego sprawozdania finansowego. To jest karygodne. Z taką firmą nie powinniśmy rozmawiać na komisji. „Czyścioch” ma na pewno nieporównywalnie większe doświadczenie. Proszę Państwa zaproszyć przedstawicieli obu firm. „Nowa Ekologia”, może być firmą specjalnie zarejestrowaną 4 kwietnia właśnie pod naszą spółkę i tego niektórzy nie ukrywają. O niekompetencji firmy wiedzą osoby, które prowadzą jakąś działalność gospodarczą. Wniosek ja postawiłem o powołanie komisji, niech wybiorą komisję, która sprawdzi dokumenty i porównamy.”

Padła propozycja przejścia do głosowania.

Padł wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

Przewodniczący zamknął dyskusję.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wnioski:

1. wniosek: powołać jednoosobowy Zarząd spółki (dokonać zmiany § 22 pkt 1 projektu umowy spółki z o.o.
Komisja 2 głosami „za”, przy 4 „przeciw” odrzuciła wniosek.
2. wniosek: wybrać 3 osobowy skład Rady Nadzorczej (zmienić § 21 pkt 1 projektu umowy spółki z o.o.)
Komisja 2 głosami „za”, przy 3 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” odrzuciła wniosek.
3. wniosek: ustalić kapitał zakładowy spółki w wysokości 1 miliona złotych (zmieniając § 6.1 projektu umowy)
Komisja 1 głosem „za”, przy 4 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” odrzuciła wniosek.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „EURO-SOKÓŁKA” Sp. z o.o. z udziałem Gminy Sokółka i podmiotu prywatnego.

Komisja 4 głosami „za” i 2 „przeciw” przyjęła projekt uchwały.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Protokółowała
Anna Żemajduk

Przewodniczył
Tomasz Grynczel